

Ewangelia z niedzieli: Nowe przykazanie

Ewangelia z V Niedzieli
Wielkanocnej (Rok C) i
komentarz do tekstu.

„Przykazanie nowe daję wam,
abyście się wzajemnie miłowali,
tak jak Ja was umiłowałem;
żebyście i wy tak się miłowali
wzajemnie". Jezus przedstawia
siebie jako wzór i źródło tej
miłości. Jego miłość jest
miłością bez granic,
powszechną, zdolną
przekształcić nawet ból i
negatywne okoliczności w
okazje, by kochać. Prośmy, aby

w Eucharystii udzielił nam siłę,
aby kochać jak On.

Ewangelia (J 13, 31-33a. 34-35)

Po wyjściu [Judasza z wieczernika]
Jezus powiedział:

— Syn Człowieczy został teraz
otoczony chwałą, a w Nim Bóg został
chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w
Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go
otoczy chwałą w sobie samym, i to
zaraz Go chwałą otoczy.

Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami.
Przykazanie nowe daję wam, abyście
się wzajemnie miłowali, tak jak Ja
was umiłowałem; żebyście i wy tak
się miłowali wzajemnie. Po tym
wszyscy poznają, że jesteście
uczniami moimi, jeśli będziecie się
wzajemnie miłowali.

Komentarz

Jezus rozmawia z uczniami podczas Ostatniej Wieczerzy w Wieczerniku. Judasz Iskariota właśnie wyszedł. Mistrz ogłasza im, że w tym momencie rozpoczyna się jego triumf i jednocześnie rozpoczyna się uwielbienie Ojca: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony”. Nie mówi, że będzie uwielbiony po swojej męce, dzięki zmartwychwstaniu, ale potwierdza, że jego uwielbienie rozpoczęło się właśnie od męki. Chwała i krzyż są nierozłączne.

Potem zwraca się do nich w niezwykły sposób: „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami”. Jest to jedyny raz w Ewangelii, kiedy nazywa ich „dziećmi”, traktując ich jak ojciec swoje pociechy. Może ich naprawdę tak nazywać, ponieważ, jak powiedział sam Jezus: „Ja i Ojciec

jedno jesteśmy” (J 10, 30) i „Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10, 38). Św. Bonawentura wyjaśnia tę rzeczywistość teologicznie, mówiąc, że „między Osobami Bożymi panuje pełna i doskonała *circumincessio*”, jako że „jedna jest w drugiej i odwrotnie”, coś, co we właściwym i doskonałym tego słowa znaczeniu przydarza się tylko w Bogu, ponieważ tylko między trzema Osobami Trójcy Przenajświętszej „zachodzi najwyższa jedność z rozróżnieniem, tak, że możliwe jest dokonanie tego rozróżnienia bez mieszania i ta jedność bez rozdzielania”[1].

Jednocześnie wydaje się im sugerować, że w sposób analogiczny do tego, co dzieje się w Nim, również wśród nich ma istnieć tajemniczy udział w tych relacjach między Osobami Bożymi, na mocy którego mają mieć poczucie ojcostwa wobec swoich braci. Jeśli Jezus Chrystus,

który jest „Pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29) nazywa ich „dziećmi”, oni również mają mieć ojcowskie serce wobec swoich braci.

Św. Josemaría, idąc za tą nauką Jezusa, proponował, z wielkim zmysłem praktycznym: „Idąc za przykładem Pana, rozumieście swoich braci wielkim sercem, takim, które niczego się nie przestraszy i miłujcie ich naprawdę (...). Będąc bardzo ludzkimi, będziecie potrafili przejść nad małymi wadami i z matczyną wyrozumiałością zawsze widzieli dobrą stronę rzeczy. W sposób graficzny i żartobliwy zachęcałem, byście zauważyli różne wrażenie, które powoduje ten sam fenomen, w zależności od tego, czy obserwuje się je z czułością, czy też bez niej. I mówiłem wam - i wybaczcie mi, bo to bardzo graficzne - że o dziecku, które chodzi z palcem w nosie, odwiedzający komentują: «Jaki brudas!» Podczas, gdy jego

matka mówi: «Będzie badaczem!» (...) Spójrzcie na swoich braci z miłością, a dojdziecie do wniosku - pełnego miłości - że wszyscy jesteśmy badaczami!"[2]

W tej szczególnie intymnej chwili Jezus dodaje: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie". W Starym Testamencie zostało już sformułowane przykazanie miłości. Ale teraz dodane zostało coś nowego: Jezus przedstawia siebie jako wzór i źródło tej miłości. Jego miłość jest miłością bez granic, powszechną, zdolną przekształcić nawet ból i negatywne okoliczności w okazje, by kochać. Kochać w ten sposób jest znakiem rozpoznawczym Jego uczniów. Ile drogi jeszcze przed nami, aby żyć tak, jak naucza nas Jezus!

Jak przypomina Papież Franciszek:
„Musimy prosić Pana, aby nam
pozwoił dobrze zrozumieć to prawo
miłości. Jak pięknie jest miłować się
nawzajem jak prawdziwi bracia!
Jakże pięknie! Zróbmy dziś jedną
rzecz. Prawdopodobnie wszyscy
mamy sympatie i antypatie; być
może wielu z nas gniewa się trochę
na kogoś; powiedzmy więc Panu:
Panie, jestem zagniewany na taką a
taką osobę; modłę się do Ciebie za
niego lub za nią. Modlenie się za
osoby, na które jesteśmy zagniewani,
to znaczny postęę w tym prawie
miłości. Czy chcemy to zrobić?
Zróbmy to dziś!”[3].

.....

[1] Św. Bonawentura, I *Sent.*, d. 19, p.
1, a. un., q. 4.

[2] Św. Josemaría, *List 29-IX-1957*, 35.

[3] Papież Franciszek, *Audiencja generalna*, środa 12 czerwca 2013 (za: opoka.org.pl).

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-piata-niedziela-wielkanocna-rok-c/> (19-03-2026)